

Sygn. akt XI W 6640/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lutego 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Barbara Syta

Protokolant: Karolina Kowalczyk

w obecności oskarżyciela publicznego R. K. i E. W.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 10 listopada 2015 roku, 07 grudnia 2015 roku, 13 stycznia 2016 roku oraz 17 lutego 2016 roku w W.

w postępowaniu zwyczajnym

sprawy **R. P. (1)**

syna H. i T.

urodzonego dnia (...) w W.

obwinionego o to, że:

1. w dniu 27 października 2014 roku około godziny 17:52 przy ul. (...) w W. kierując pojazdem marki S. o numerach rejestracyjnych (...) nie zastosował się do znaków B-39 „strefa ograniczonego postoju” z tabliczką T-24,

to jest o czyn z art. 92 § 1 kw

2. w tym samym w dniu, miejscu i czasie nie zastosował się do znaku drogowego B-1 „zakaz ruchu w obu kierunkach”,

to jest o czyn z art. 92 § 1 kw,

orzeka:

I. obwinionego **R. P. (1)** uniewinnia od popełnienia zarzucanych mu czynów;

II. na podstawie art. 118 § 2 kpw określa, że koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt XI W 6640/15

UZASADNIENIE

R. P. (1) został obwiniony o to, że:

1. w dniu 27 października 2014 roku około godziny 17:52 przy ul. (...) w W., kierując pojazdem marki S. o numerze rejestracyjnym (...) nie zastosował się do znaków B-39 „strefa ograniczonego postoju” z tabliczką T-24, tj. za wykroczenie z art. 92 § 1 kw;

2. w tym samym dniu, miejscu i czasie nie zastosował się do znaku drogowego B-1 „zakaz ruchu w obu kierunkach”, tj. za wykroczenie z art. 92 § 1 kw.

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 27 października 2014 roku około godz. 17:52 w W. R. P. (1) zaparkował pojazd marki S. o numerze rejestracyjnym (...) przy ul. (...) w strefie obowiązywania znaków drogowych: B-39 „strefa ograniczonego postoju” z tabliczką T-24 oraz B-1 „zakaz ruchu w obu kierunkach”. Wewnątrz pojazdu za boczną przyciemnianą szybą umieszczona była przepustka typu „B” wydana R. P. (1) przez Zarząd Terenów Publicznych uprawniająca go, jako mieszkańca kamienicy (...), do parkowania w przedmiotowym miejscu. Nadto w pojeździe znajdował się umieszczony przed przednią szybą abonament mieszkańca umożliwiający parkowanie w obrębie wyznaczonych parkometrów na danym obszarze po opłaceniu abonamentu.

Zaparkowany w strefie znaków B-39 i B-1 pojazd marki S. nr rej. (...) zaobserwowali funkcjonariusze Straży Miejskiej w składzie: M. C. i M. L., którzy podjęli interwencję. W pojeździe nie było kierowcy. Funkcjonariusze wykonali dokumentację zdjęciową stojącego pojazdu. Nie zauważyli oni znajdującej się w środku samochodu przepustki typu B, uprawniającej R. P. (1) do postoju na ul. (...). Strażnicy miejscy wezwali na miejsce firmę holowniczą i pojazd S. o nr rej. (...) został odholowany na parking depozytowy na ulicę (...).

Około godz. 21:47 R. P. (1) udał się na parking depozytowy celem odbioru pojazdu. Po przybyciu na jego teren okazało się, iż w jego samochodzie znajdowała się przepustka typu B za boczną szybą pojazdu. Wobec powyższego, na potwierdzenie zaistniałego faktu, R. P. (1) wykonał dokumentację zdjęciową.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:

- wyjaśnień obwinionego złożonych w trakcie postępowania wyjaśniającego (k. 5) oraz w postępowaniu przed Sądem;
- zeznań świadka M. C. złożonych podczas czynności wyjaśniających (k. 2) oraz w postępowaniu przed Sądem ;
- notatki urzędowej (k. 3, 11);
- dokumentacji fotograficznej (k. 8-10, 84);
- planu organizacji ruchu (k. 38-40);
- opinii sądowo –psychiatrycznej (k. 63);
- zdjęć (k. 71-73);
- pisma ZTP (k. 85-87).

Obwiniony zarówno w toku postępowania wyjaśniającego jak i w postępowaniu sądowym nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Przesłuchany na rozprawie w dniu 13 stycznia 2016 roku wyjaśnił, że zarzuty dotyczą tego, iż nie miał on prawa wjechać i parkować swoim pojazdem pod wskazanym numerem. Wskazał, że jest mieszkańcem kamienicy przy ulicy (...) i jako mieszkaniec posiada przepustkę na parkowanie w wyznaczonych parkometrach oraz przepustkę upoważniającą na wjazd w określonym czasie na teren objęty tymi znakami zakazu. Obwiniony wyjaśnił, że około godz. 17 wjechał pod bramę. Jak oświadczył przepustka, którą zwykle ma za przednią szybą, na zakręcie przesunęła się za szybę boczną. Jego pojazd S. od momentu zakupu posiada boczne i tylne szyby przyciemniane. Przepustka, w momencie kiedy obwiniony pojechał odebrać odholowany pojazd, znajdowała się za szybą boczną. Obwiniony stwierdził dalej, że gdyby Straż Miejska miała ochotę sprawdzić bardziej dokładnie, czy tej przepustki nie ma, to z pewnością bez problemów by się znalazła i można było odczytać jej treść. Obwiniony złożył do akt zdjęcia zrobione na parkingu, gdzie pojazd został odholowany. Obwiniony wyjaśnił, że na przepustce znajduje się abonament mieszkańca, który był widoczny. Obwiniony przyznał, że przepustka była zsunięta, co mogło wynikać z jego zdenerwowania, czy też nieuwagi i powinien ją może umieścić w bardziej widocznym miejscu. Niemniej znajdowała

się ona w samochodzie. Jednocześnie, w ocenie obwinionego, w chwili podjęcia interwencji przez Straż Miejską było na tyle widno, że funkcjonariusze choćby przy użyciu latarki nie powinni mieć problemu, by ją zobaczyć i odczytać jej zapis.

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu wyjaśnienia obwinionego, w których nie przyznaje się do popełnienia zarzucanych mu czynów zasługują na wiarę w całości. Znajdują one potwierdzenie w pozostałym uznanym za wiarygodny materiale dowodowym, w szczególności zaś są poparte informacją z Zarządu Terenów Publicznych, z której wynika, że obwiniony R. P. (1) dysponował przepustką typu B i przepustką typu I w dniu 27 października 2014 roku. Poza sporem pozostaje w niniejszej sprawie fakt, że obwiniony R. P. (1) nie zastosował się do znaków B-39 oraz B-1 i pozostawił pojazd marki S. nr rej. (...) w strefie obowiązywania tych znaków. Okoliczności tej obwiniony nie kwestionował na żadnym etapie postępowania. Potwierdzają to również zgromadzone w sprawie dowody w postaci: zeznań świadka M. C., notatki urzędowej (k. 3), dokumentacji fotograficznej (k. 8-10, 84), planu organizacji ruchu (k. 38-40).

Z wyjaśnień obwinionego oraz dokumentacji z Zarządu Terenów Publicznych, którym Sąd dał w pełni wiarę wynika, że obwiniony mógł zatrzymać samochód w miejscu obowiązywania znaków B-39 i B-1. Obwiniony jako mieszkaniec kamienicy przy ul. (...) w dniu 27 października 2014. dysponował bowiem dwiema przepustkami tj. typu „B” i „I”. Przepustka „B” uprawniała go do wjazdu na teren (...) - ul. (...) i dokonania postoju trwającego nie dłużej niż 3 minuty. Przepustka ta znajdowała się wewnątrz jego pojazdu.

W ocenie Sądu wyjaśnienia obwinionego są logiczne, spójne i konsekwentne. Zdaniem Sądu brak jest podstaw do przyjęcia, że obwiniony celowo umieścił przepustkę tak, aby nie była dostrzegalna. Tym bardziej, że zdawał sobie sprawę z możliwości poniesienia z tego tytułu konsekwencji, choćby otrzymania mandatu karnego. Jednocześnie z wyjaśnień obwinionego wynika, że to właśnie z powodu jego nieuwagi doszło do przesunięcia się przepustki lecz mimo to dało się ją zauważyć. Sąd podzielił również stanowisko obwinionego, że przepustka była widoczna za boczną szybą. W ocenie Sądu uwzględniając nawet fakt, że przepustka typu B znajdowała się za boczną przyciemnianą szybą, co utrudniało jej natychmiastowe spostrzeżenie, to zauważyć należy, że z przodu samochodu widniał abonament mieszkańca na parkowanie w strefie wyznaczonych parkometrów. Funkcjonariusze Straży Miejskiej mieli zatem świadomość, że abonament na parkometry jest wystawiany dla mieszkańców, tym samym mogli przypuszczać, że obwiniony posiada również przepustkę na postój w obszarze zamieszkania. W ocenie Sądu w celu weryfikacji takich przypuszczeń funkcjonariusze powinni dochować większej staranności przy ustalaniu, czy za szybą samochodu nie znajduje się przepustka i chociażby przy użyciu latarki dokonać dokładniejszych oględzin wnętrza pojazdu, a nie jedynie stwierdzić, że abonament mieszkańca nie uprawnia do postoju w strefie znaków zakazu.

Sąd, co do zasady, uznał za wiarygodne zeznania świadka M. C., funkcjonariusza Straży Miejskiej, który w dniu 27 października 2014r. przeprowadzał interwencję i wydał dyspozycję odholowania pojazdu obwinionego. Świadek przesłuchany na rozprawie w dniu 13 stycznia 2016r. nie kojarzył osoby obwinionego, ani dokładnych okoliczności zdarzenia, co zdaniem Sądu jest zrozumiałe z uwagi na upływ czasu i wielość podejmowanych interwencji. Niemniej świadek potwierdził odczytane mu zeznania złożone przez niego w toku postępowania wyjaśniającego (k. 2), z których wynika, że dnia 27 października 2014r. pełniąc funkcję patrolową ujawnił wykroczenie popełnione przez kierującego pojazdem marki S. o nr rej. (...) polegające na niezastosowaniu się do znaku B-39 z tabliczką T-24 informującą o usunięciu pojazdu na koszt właściciela oraz usunięcia pojazdu na podstawie art. 130a ust. 1 pkt 5 ustawy Prawo o ruchu drogowym. Świadek podczas rozprawy wskazywał, że miejsce interwencji jest mu doskonale znane, wielokrotnie podejmował interwencje na ul. (...) wobec kierujących w obszarze zakazu ruchu. Odnosząc się do przedmiotowego zdarzenia, świadek wskazał, że podjął interwencję, gdyż zapewne w pojeździe nie znajdowała się w widocznym miejscu przepustka wydana przez ZTP.

Świadek po okazaniu mu zdjęcia przepustki z k.73 twierdził, iż nie jest to przepustka uprawniająca na wjazd lecz najprawdopodobniej informująca o strefie płatnego parkowania, mieści się na niej informacja o abonamencie mieszkańca, widnieją na niej numery parkometrów, gdzie mieszkaniec może parkować po opłaceniu abonamentu,

czyli nie dotyczy ona znaków zakazu. Świadek wskazał, że istnieją dwa rodzaje przepustek, tj. dla mieszkańców typu B, na której widnieje zapis, że dopuszcza się wjazd i postój w danym obszarze, danej strefie do 3 minut oraz przepustka typu I, interwencyjna np. dla pracowników wodociągów czy gazowni bądź jakichś firm, które podpisały umowy na danym terenie i bywa, że wydaje się je na cały rok, na całą dobę bądź na daną godzinę. Na przepustce dla mieszkańca znajduje się jej numer ale nie ma na niej numeru rejestracyjnego pojazdu. Świadek po okazaniu mu zdjęcia przepustki z k. 71 potwierdził, że stanowi ona przepustkę typu B, lecz nie jest w stanie odczytać jej zapisu.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka M. C. w zakresie, w jakim wynika z nich, że wykonując czynności służbowe podjął interwencję z uwagi na ujawnienie zaparkowanego pojazdu w strefie obowiązywania znaków B-39 i B-1 na ulicy (...). Ta okoliczność pozostaje poza sporem. Nie kwestionował jej również sam obwiniony.

Z relacji świadka wynika, że wydał on dyspozycję usunięcia pojazdu marki S. o nr rej. (...), gdyż w samochodzie nie znajdowała się w widocznym miejscu przepustka uprawniająca na postój wydana przez Zarząd Terenów Publicznych, co potwierdzać ma również dokumentacja zdjęciowa ze zdarzenia.

W tym miejscu warto wskazać, że dokumentacja zdjęciowa przesłana przez oskarżyciela publicznego (k. 8-10, 84), na którą powołuje się świadek, jest tak słabej jakości, że nie można wykluczyć, że przepustkę na postój obwiniony jednak posiadał w samochodzie, a przy dochowaniu należytej staranności była ona widoczna. Na fotografiach widać, że jest ciemno, co może wynikać ze słabej jakości zdjęć. Ze zdjęć wynika również, że za przednią szybą znajduje się jakaś kartka, lecz nie można odczytać jej zapisu. W ocenie Sądu dokumentacja ta zasługuje co prawda na wiarę ale potwierdza ona jedynie fakt postoju pojazdu obwinionego w strefie obowiązywania znaków B-39 i B-1 na ul. (...). Na podstawie tej dokumentacji nie można jednak zweryfikować, czy przepustka typu B nie znajdowała się wewnątrz pojazdu, jak również nie ma podstaw by kwestionować, że obwiniony posiadał przepustkę w miejscu widocznym. Dlatego też, zdaniem Sądu, nie stanowi ona żadnego dowodu potwierdzającego fakt popełnienia przez obwinionego zarzucanych mu czynów.

Ponadto, w ocenie Sądu, z relacji świadka M. C. wynika jedynie, że przepustka nie znajdowała się w widocznym miejscu, co nie wyklucza jednak, że była wewnątrz pojazdu, a fakt jej niedostrzeżenia wynikał z nieuwagi funkcjonariuszy. W ocenie Sądu w tym zakresie trudno dokonać jednoznacznej oceny zeznań świadka jako wiarygodnych bądź nie. Sąd dopuszcza bowiem możliwość, że świadek nie zauważył przepustki i dlatego wydał polecenie usunięcia pojazdu obwinionego. Zdaniem Sądu wszelkie okoliczności niniejszej sprawy i zgromadzony materiał dowodowy wskazują, że niedostrzeżenie przepustki wynikało z niedbałości samych funkcjonariuszy.

Z treści pisma nadesłanego przez ZTP i dołączonych dokumentów (k. 85-87), którym Sąd dał w pełni wiarę, w sposób jednoznaczny wynika, że R. P. (1) w dniu 27 października 2014r. dysponował przepustkami: typu (...) z terminem obowiązywania do dnia 31.12.2014r. wystawioną dla Mieszkańca, odebraną w dniu 07 stycznia 2014r. uprawniającą do wjazdu na teren (...) - ul. (...) z maksymalnym czasem postoju trwającego nie dłużej niż 3 minuty oraz typu „I” (numer (...)) z terminem obowiązywania do 31.12.2014r., wystawioną na Wspólnotę Mieszkaniową ul. (...), odebraną w dniu 24 stycznia 2014r. przez R. P. (1) jako członka Zarządu Wspólnoty Mieszkaniowej (...), uprawniającą do wjazdu na teren (...) wyłącznie w czasie wykonywania prac konserwacyjnych oraz usuwania awarii dotyczącej utrzymania budynku z maksymalnym czasem postoju nieprzekraczającym 1 godziny. Zarząd Terenów Publicznych w załączeniu przesłał również kserokopię potwierdzenia odbioru przepustek typu „B” i „I” przez R. P. (2), odpowiednio dnia 07.01.2014r. i 24.01.2014r.

Zdaniem Sądu powyższe dokumenty w sposób nie budzący wątpliwości potwierdzają, że obwiniony miał prawo wjechać i dokonać postoju pojazdu w czasie i miejscu objętym zarzutem, mimo obowiązywania w tym miejscu znaków B-39 i B-1.

Sąd uznał za wiarygodne zdjęcia przedłożone do akt przez obwinionego (k. 71-73). W ocenie Sądu nie ma podstaw by kwestionować ich zapis. Zdjęcia te zostały wykonane przez obwinionego bezpośrednio po przybyciu na parking depozytowy po odbiór pojazdu. Potwierdzają one, że obwiniony posiadał przepustkę typu B, która w chwili zdarzenia umiejscowiona była za boczną szybą samochodu. Warto również dodać, że obwiniony wykonywał te fotografie około

godz. 21: 47, co wskazuje, że jeśli przepustka ta widoczna była o tej porze, to również podczas interwencji około godz. 17:52 powinna być dostrzegalna dla funkcjonariuszy Straży Miejskiej bez większych problemów.

Sąd dał wiarę pozostałym dowodom ujawnionym na rozprawie w postaci: notatki urzędowej (k. 3, 11) oraz planu organizacji ruchu (k. 38-40). Dokumenty te zostały bowiem sporządzone zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, przez uprawnione do tego osoby i instytucje, a ich treść nie została zakwestionowana przez strony.

Sąd uznał za wiarygodną pisemną opinię sądowo-psychiatryczną sporządzoną przez biegłego J. M. (k. 63-63v) i podzielił wnioski w niej zawarte. Została ona sporządzona przez osobę kompetentną i całkowicie obcą dla stron. Zdaniem Sądu analizowana opinia jest rzetelna i fachowa. Biegły stwierdził jednoznacznie, że stan psychiczny obwinionego R. P. (1) nie znosił ani nie ograniczał jego zdolności rozpoznania znaczenia czynów i zdolności pokierowania swoim postępowaniem, poczytalność obwinionego w czasie czynów i postępowania nie budzi jakichkolwiek wątpliwości. Stan psychiczny obwinionego pozwala na udział w postępowaniu i prowadzenie obrony w sposób samodzielny i rozsądny. Wobec powyższego przedmiotowa opinia sądowo-psychiatryczna stanowi dowód, że obwiniony jest w pełni zdolny do ponoszenia odpowiedzialności za swoje czyny, w sprawie nie zachodzą bowiem przesłanki wymienione w art. 17 § 1 lub § 2 kw.

Przepis art. 92 § 1 kw stanowi, że ten, kto nie stosuje się do znaku lub sygnału drogowego albo do sygnału lub polecenia osoby uprawnionej do kierowania ruchem lub do kontroli ruchu drogowego, podlega karze grzywny albo karze nagany. Podkreślić należy, że przepis ten ma charakter formalny, nie wymaga skutku w postaci spowodowania jakiegokolwiek zagrożenia, chodzi natomiast o sam fakt niezastosowania się do znaku drogowego. Przedmiotem ochrony jest bezpieczeństwo i porządek ruchu drogowego. System znaków i sygnałów drogowych ma za zadanie porządkowanie ruchu i gwarantowanie jego bezpieczeństwa. Słusznie wskazuje się, że niestosowanie się do znaków, sygnałów lub poleceń zakłóca porządek ruchu i stanowi groźbę dla jego bezpieczeństwa. Znaki drogowe i sygnały drogowe oraz ich znaczenie określa Rozporządzenie Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych. Zgodnie z § 16 ust. 1 powołanego rozporządzenia znak B-1 "zakaz ruchu w obu kierunkach" oznacza zakaz ruchu na drodze pojazdów, kolumn pieszych oraz jeźdźców i poganiaczy; znak może być ustawiony na jezdni. Z treści zaś § 29 ust. 1 wynika, że znak B-39 "strefa ograniczonego postoju" oznacza wjazd do strefy, w której obowiązuje zakaz postoju pojazdów na wszystkich drogach; dopuszczalny czas unieruchomienia pojazdu dłuższy niż jedna minuta jest wskazany napisem na znaku. Tabliczka T-24 umieszczona pod znakiem wskazuje, że pozostawiony pojazd zostanie usunięty na koszt właściciela.

Jednocześnie podkreślić należy, że odpowiedzialność za wykroczenie jest oparta na zasadzie winy (art. 1 § 2 kodeksu wykroczeń). Zadaniem oskarżyciela publicznego jest zatem udowodnienie, że obwiniony ponosi winę za popełniony czyn. W niniejszej sprawie nie podlega dyskusji, że pojazd obwinionego znajdował się w strefie obowiązywania znaków B-39 i B-1. Fakt ten potwierdzają wyjaśnienia obwinionego, zeznania świadka M. C., notatka urzędowa (k. 3), dokumentacja fotograficzna (k. 8-10, 84) oraz plan organizacji ruchu (k. 38-40). Okoliczność ta nie jest jednak wystarczająca dla przypisania obwinionemu odpowiedzialności za zarzucane mu czyny. Podkreślić należy, że z pisma Zarządu Terenów Publicznych (k. 85-87) jednoznacznie wynika, że R. P. (1) był uprawniony do wjechania i dokonania postoju pojazdu marki S. nr rej. (...) w strefie obowiązywania znaków B-39 i B-1. Na dzień 27 października 2014r. posiadał bowiem przepustkę typu B oraz przepustkę typu I, a zatem mógł wjechać na warunkach określonych w przepustkach w obszar obowiązywania tych znaków. Jednocześnie na podstawie dokumentacji wykonanej przez Straż Miejską podczas interwencji nie można jednoznacznie wykluczyć, że obwiniony wymaganą przepustkę posiadał w samochodzie i przy dochowaniu należytej staranności była ona widoczna i winna zostać dostrzeżona przez funkcjonariuszy.

Biorąc pod uwagę materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie Sąd doszedł do przekonania, że obwiniony R. P. (1) swoim zachowaniem nie zrealizował znamion wykroczeń z art. 92 § 1 kw i nie popełnił zarzucanych mu czynów. Nie ulega wątpliwości, że był uprawniony do wjazdu w strefę objętą znakami B-39 i B-1, dlatego też Sąd uniewinnił obwinionego od popełnienia zarzucanych mu czynów.

Sąd, na podstawie art. 118 § 2 kpw, w związku z wydaniem wyroku uniewinniającego, określił, że koszty postępowania w sprawie ponosi Skarb Państwa.